Szkoła Kontaktu z Bogiem
Rekolekcje w milczeniu dla młodzieży

Łk 24, 35-48

III niedziela wielkanocna

Uczniowie opowiadali, co ich spotkało w drodze i jak poznali Jezusa przy łamaniu chleba.

A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: «Pokój wam!»

Zatrwożonym i wylękłym zdawało się, że widzą ducha. Lecz On rzekł do nich: «Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie Mnie i przekonajcie się: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam». Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi.

Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: «Macie tu coś do jedzenia?» Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. Wziął i spożył przy nich.

Potem rzekł do nich: «To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach». Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma.

I rzekł do nich: «Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie; w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jeruzalem. Wy jesteście świadkami tego».

Modlitwa przygotowawcza zwyczajna: Proś własnymi słowami o miłość, wolność, o przylgnięcie do Boga w tej modlitwie. Niech zaowocuje to postawą nieoceniania tej modlitwy jako “dobra/zła”.

Obraz: Wyobraź sobie pomieszczenie, w którym przebywają uczniowie Jezusa, gdzie drzwi były zamknięte ze strachu (zob. J 20, 19). Wczuj się w atmosferę lęku, wstydu, poczucia winy, napięcia, niepewności, smutku, zawiedzionych nadziei, strapienia duchowego…

Prośba o owoc: Proś o to, czego pragniesz… np. o rozpoznanie Zmartwychwstałego w codzienności; o przyjęcie pokoju i radości Chrystusa; o przyjęcie Ducha Świętego i oświecenie umysłu…

1. “To ja jestem!”

- Jezus ma ciało, którego można dotknąć, ale jest ono już inne, przemienione… Rany, których doznał w czasie męki wciąż są widoczne (dzięki nim uczniowie są wstanie rozpoznać Pana), ale już nie krwawią i nie bolą…
- Jeśli trwam w Chrystusie, On przemienia miejsca moich zranień w znaki miłości, nadziei, przebaczenia…
- Uczniowie przestraszyli się Jezusa, ale On się tym nie zniechęca. Chrystus zna uczucia, które im towarzyszą. On zna też moje serce i chce przychodzić do moich lęków, trwogi, zagubienia, żeby uzdrawiać te zranienia we mnie. W jaki sposób pozwalam Mu na to?

2. “Macie tu coś do jedzenia?”

- Jezus stosuje proste środki, żeby przekonać swoich uczniów, o tym, że naprawdę żyje. Nie dokonuje od razu wielkich cudów i znaków, żeby skłonić ich do wiary w swoją obecność w ich życiu…
- W jakich prostych sytuacjach dnia codziennego rozpoznaję Jezusa?

3. Wtedy oświecił ich umysły…

- Swoją własną mocą i wyłącznie swoimi zdolnościami nie jestem w stanie pojąć tajemnicy Chrystusa Zmartwychwstałego i żyjącego we mnie i w otaczającym mnie świecie…
- Popatrz na Jezusa, który tchnie na uczniów swego Ducha, chcąc otworzyć ich umysły na nowość, którą przynosi… Pragnie oddać się im cały, aż do końca, także po śmierci i zmartwychwstaniu…
- Potrzebuję Ducha Świętego, aby głosić swoim życiem nawrócenie (dosł. “przemianę umysłu”) i odpuszczenie grzechów w Imię Jezusa…

Rozmowa końcowa: Porozmawiaj na osobności z Jezusem Zmartwychwstałym. Powiedz Mu o tym, co jest teraz w twoim sercu: uwielbiaj, dziękuj, proś, przepraszaj, słuchaj…

Ojcze nasz…

Zdjęcie autorstwa **Anna Shvets** z **Pexels**